

Liga lokatorska i sublokatorska domaga się

## Obniżki komornego o 25 procent

już od dnia 1 kwietnia r. b.

Wczoraj, o godzinie 10-ej rano, w sali, przy ul. Królewskiej 16, w Warszawie, rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Ligi organizacyj lokatorskiej i sublokatorskiej. Na zjazd przybyli przedstawiciele lokali i związków, stowarzyszeń z całej Polski. Po zagajeniu obrad i sprawozdaniu z działalności organizacyj za ubiegły rok zebrani wysłuchali dwóch referatów. W pierwszym adwokat Józef Grzybowski omówił wszystkie bolączki lokatorskie, w drugim adw. Łaszewski kwestję obniżki komornego w domach starych i nowych. Zdaniem mówcy przy obecnych warunkach płac 30-pro-

centowa zniżka nie byłaby wcale za wysoka i przesłabła zapewne bez uszczerbku dla majątku właścicieli domów. W zakończeniu referatu adw. Łaszewski postawił wniosek o przedłużenie obowiązującego jeszcze moratorium mieszkaniowego przynajmniej do dnia 1-go października. Wiceprez zjazd powziął szereg doniosłych uchwał, zmierzających w kierunku starań o obniżkę komornego w domach starych i nowych. Podajemy je w pełnym brzmieniu:

„Zjazd domaga się obniżki komornego w domach starych z dniem 1 kwietnia r. b. o 25 proc. Domy nowe i nadbudówki po 10

latach podlegają ustawie o ochronie lokatorów a wysokość komornego winna być określona przez biegłych według cen orientacyjnych z czerwca 1914 roku. Komorne w nowych domach powinno być pobierane na zasadzie rzeczywistych kosztów budowy z doliczeniem godziwego zarobku dla właścicieli.

W dalszym ciągu zjazd domaga się przedłużenia na okres dalszych 6 miesięcy moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych oraz wnosi o zarządzenie moratorium dla zaległego komornego. Zjazd proponuje zreorganizowanie urzędów rozjemczych tak, by lawnicy wybierani byli spośród członków organizacyj lokatorskich. Wreszcie zjazd domaga się wprowadzenia moratorium komornego nie tylko dla bezrobotnych, lecz również dla tych osób, których zarobki równe są zapomogom wypłacanym przez ZUPU lub Fundusz Bezrobocia i przekraczają 90 zł.

Do wszczęcia kroków u władz w kierunku znalezienia ustawy o ochronie lokatorów zjazd powołał członków zarządu Zachętyńskiego, Łaszewskiego, Grzybowski, Łobuchowskiego i innych.

## Jeszcze głódówka włocławska

List właścicieli drukarni

Z Włocławka otrzymujemy list poniższej treści:

„Przed kilku dniami w Pańskim poczytnym piśmie ukazało się sprostowanie urzędowe Komisariatu Rządu m. st. Warszawy, dotyczące korespondencji z Włocławka o głódówce, urzędzonej przez bezrobotnych drukarzy w lokalu mojej, nieuruchomionej dotychczas drukarni. Ponieważ sprostowanie to w dużej mierze dotyczy mojej osoby — przesyłam uprzejmie o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia.

Chcę wyjaśnić rzecz całą, zaoznacząc owo. Pragnąc otworzyć we Włocławku niewielką drukarnię, w której oprócz druków akcydencyjnych odbijałoby się również pismo codzienne, jakie miałem zamiar wydawać — zwróciłem się już w grudniu ub. roku do starostwa celem załatwienia wszelkich formalności. Dnia 27-go grudnia zjawiła się w lokalu przyszłej drukarni komisja, złożona z przedstawicieli starostwa, która dokładnie zbadała obszerne pomieszczenie. Trzeba bowiem zaznaczyć, że dla uniknięcia ewentualnych trudności technicznych wynajmłem na lokal dla drukarni część ogromnego, niezamieszkałego budynku fabrycznego, pozostałego po zamkniętej fabryce maszyn rolniczych. Komisja orzekła, że w myśl przepisów

należy złożyć do starostwa plany przedsiębiorstwa, poświadczające przez Tymczasowy Zarząd gm. m. Włocławka.

Zdano plany zostały w ciągu kilku dni przesłane Magistratowi, okazały się jednak niezgodne z przepisami i dopiero czwarta skolei kolekcja planów, przedstawiających ogromną, około stu metrów długą, posesję fabryczną została przez Zarząd Miejski poświadczona i wraz z jego przychylną opinią dostarczona w dniu 25.1 r. b. starostwu.

Odnosno przepisów prawa przemysłowego (art. 18 Rozp. Prez. R.plitki z dn. 7.VI.27 r.) mówią, że starostwo ma obowiązek sprawę całą załatwić w ciągu 30 dni, a więc ostateczny termin minął w dniu 24.2 r. b. Gdy jednak w kilka dni po tym terminie zgłosiłem się do starostwa — oświadczone mi, że sprawa leży w Magistracie, który ponosi zbiera ewentualne protesty sąsiadów. Ponieważ właściwie sąsiadów w ścisłym tego słowa znaczeniu w posiadłości tej, jako fabrycznej, niema, Tymcz. Zarząd Miasta rozesał wezwania o zgłaszanie sprzeciwów do mieszkańców wszystkich okolicznych posesji. Zaznaczyć nawiasem należy, że na tę czynność prawo przemysłowe przewiduje dziesięć dni czasu w owym 30-dniowym terminie, a nie poza nim. Ale cóż robić! Lex nie dla wszystkich dura est.

Tymczasem w nadziei rychłego utrzymania uprawnień (termin ustawowy przecież już minął), poleciłem wypróbować urządzenie drukarni i w tym celu poleciłem wybić kilka egzemplarzy próbnego numeru gazety, złożonego w dużej części z wycinków ze starych czasopism. Policja jednak uznała, że jest to uruchomienie drukarni bez uprawnień i opieczętowała mi ze cernie.

Rozgoryczeni moi przyszli pracownicy, sądząc, że władze nie udzieli już nigdy uprawnień, wzięli z mieszkania redaktora p. St. Doleckiego klucze od lokalu, które zwykle się u niego znajdowały, i

wraz z nim zamknęli się w jednym z pokoiów, rozpoczynając protestacyjną głódówkę. Gdy po pięciu dniach zorientowałem się, że desperaci, mimo stałych perswazji, dobrowolnie stamtąd nie wyjdą — dla dobra ich zdrowia, narażonego już, jak stwierdził lekarz, poważnie, postanowiłem wezwać policję, aby ich usunęła z lokalu. Jednakże policja nie śpieszyła się zbyt. Wpuściłem więc do budynku gromadę kolegów i członków rodzin drukarzy, a ci wprowadzili siłą do domów osiedlonych. Jak więc widzimy, rzecz całą zgadza się zarówno z korespondencją Panów, jak i ze sprostowaniem urzędowym.

Chodzi tylko o jeden drobny szczegół: Termin ukończenia całej sprawy minął w dniu 24 lutego, a dziś, t. j. w chwili, gdy list ten piszę, jest 17 marca. Sprawa zaś moja jest... w toku. Dnia 13 b. m. akta wróciły do starostwa z Magistratu bez żadnych sprzeciwów „sąsiadów“, dnia 14 b. m. całą sprawę otrzymał do podpisu urzędujący zastępca chorego p. starosty. Gdy nastajutrz zgłosiłem się po decyzję, oświadczone mi, że wszystko załatwi p. starosta... jak wyzdrowieje. Nie pozostaje mi więc nic innego, jak życzyć wobec tego panu staroście jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia i czekać, a jeśli pan starosta będzie zbyt długo chorował — znaleźć inną drogę prawną. Tymczasem około dziesięciu bezrobotnych ludzi (nie licząc kolporterów) czeka na pracę.

Czy w całej tej historii można się dopatrzeć szyszan, jak sądzi korespondent Panów, czy też wszystko tu jest w porządku — jak twierdzi sprostowanie urzędowe, trudno mi dać na to odpowiedź, gdyż nie byłaby ona zapewne bezstronna. Niech sobie odpowiedzą sami Czytelnicy.

Kreślę się z poważaniem, zgóry dziękując za umieszczenie powyższego

Witold Olszewski.

Włocławek, dn. 17 marca 1934 r.

## Szósta część ludności w Polsce Chora na gruźlicę

Memoriał lekarzy lwowskich

LWÓW, 19.3. Najwybitniejsi lekarze lwowscy, stojący na czele wielkich instytucji i organizacyj, wystosowali ostatnio memoriał skierowany do sfer miarodajnych w sprawie wydatniejszego i bardziej celowego zwalczania gruźlicy.

Memoriał jest sygnałem alarmowym dla wszystkich, którzy rozumieją doniosłość zwalczania największej choroby społecznej, jaką jest gruźlica. Na podstawie statystyki można stwierdzić, że szósta część ogółu ludności w Polsce jest

lub będzie chora na gruźlicę czynną. Umieralność spowodu gruźlicy między 14 a 40 rokiem nie zmniejsza się, a raczej stale się podnosi. Memoriał zwraca uwagę na wzrastające nasilenie gruźlicy wśród młodzieży w wieku poborowym i podkreśla doniosłość tego problemu dla państwa i społeczeństwa. Polska jest jednym z najbardziej zagrążonych krajów Europy. Zły stan wśród młodzieży szkół powszechnych jest coraz większy. We Lwowie sprawa wymaga bardzo daleko idących zarządzeń i wspólnej akcji.

## Epidemia tyfusu plamistego w dzielnicy żydowskiej

WILNO, 19.3. Odbyła się konferencja przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych i lekarskich w sprawie wydania zarządzeń w związku z epidemią tyfusu plamistego w dzielnicy żydowskiej.

Na konferencji postanowiono wydać ostre zarządzenia mieszkańcom tej dzielnicy w sprawie zachowania przepisów sanitarno-higienicznych w zabudowaniach mieszkalnych, podwórkach, sklepach, mleczarniach, jatkach mięsnych i t. p.

## Kronika Kaliska

### KURS PIECZENIA CIAST

Zarząd Kursów Gospodarstwa Domowego przy Zrzeszeniu Patronatów Młodzieży podaje do wiadomości zainteresowanych pań, że przedsięwzięty 5-dniowy kurs pieczenia ciast rozpocznie się 23 marca r. b. Opłata za kurs wynosi 5 zł, wpisowe 50 gr. Zapisów można dokonywać w sklepie Spółdzielni w Domu Młodzieży, przy ul. 3 Maja 13.

### ZEBRANIE

Kolo Studjów Gospodarstwa Domowego przy Zrzeszeniu Patronatów Młodzieży uprzejmie prosi wszystkie absolwentki Kursu i zainteresowane panie o łaskawe przybycie na zebranie, odbyć się mające dnia 20 b. m., o godz. 6 wiecz., w Domu Młodzieży przy ul. 3 Maja.

## Wieści z Piotrkowa

### JESZCZE W SPRAWIE POŻYCZEK WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH

W uzupełnieniu wiadomości, podanych uprzednio o pożyczkach z Funduszu Pracy na instalacje wodociągowe-kanalizacyjne w Piotrkowie, możemy dodać, że Magistrat na włożony na siebie obowiązek przestrzegania, by korzystający z pożyczek nie użytkowali więcej na zakup materiałów, potrzebnych do instalacji, jak 30 proc. sumy pożyczkowej, zaś pozostałą jej część przeznaczali na koszty wykonawcze robót.

### PLOTKI PRZEDWYBORCZE

Miejscowa prasa sanaacyjna, zajęta wytwarzaniem nastrojów przedwyborczych przychylnych dla sanacji, nie zadowala się gloryfikowaniem zasług przyslanego do Piotrkowa komisarsza rządowego, a zarazem gorliwego aranzera akcji przedwyborczej, inż. Bujnickiego, i przeciwstawianiem partyjnych planów BBWR-u partyjnym dotychczasowym rządom PPS-u, lecz ucieka się i do kolportowania plotek, zdradzających utajoną chęć wysondowania intensywności i zamiarów jednostek bądź ugrupowań spoza sanacji.

Do zdementowanych już plotek należy wiadomość, jakoby miejscowy dziekan, ks. kan. Goździk, zgodził się figurować na liście BBWR-u. Wyssane są również z palca

wiadomości o tem, kto zgodził się i kto nie ma zamiaru kandydować z list Stronnictwa Narodowego.

### NAPAD BANDYCY

Do młyna Wojtańców, stojącego na odludziu — w odległości 1 km. od wsi Parzniewice, wtargnęli w nocy z środy na czwartek bandyci. Było ich pięciu, wszyscy w maskach, z rewolwerami, bądź z bronią sieczną. Steroryzowani 72-letni Wojtańca i żona jego wydali bandytom znajdujące się w domu 400 zł., poczem napastnicy uciekli. Ciemna noc utrudniła pościg. Dochodzenie w toku.

### OFIARA

Pani M. G. złożyła w Red. ABC w Piotrkowie złotych 3 na biedne dzieci w ochronie przy Piotrkowskim Tow. Dobroczynności dla Chłrczciań.

### Procesy komunistyczne

Procesy o działalność wywrotową na Kresach Wschodnich nie ustają. W przyszłym tygodniu zapowiadany jest w trybie doradczym proces 2 szpiegów przed sądem w Krzemieńcu. W najbliższych tygodniach znajduje się również w Krzemieńcu na wókandzie sądowej olbrzymi proces komunistyczny 63 członków zlikwidowanych jacejek Ukraińskiej Partji Komunistycznej.

### Walki w Cyrku

Atmosfera walk w cyrku staje się coraz bardziej — już nie brutalna, ale wprost dzika. Wczoraj zwycięstwo występującego po raz pierwszy Leuschkego (Prusy), który już w 3-ciej minucie przednim pasem położył faworyta publiczności Maciejewskiego, przyjęło... gradem butelek, które padły na arenę. A przed zapasami podłożył ktoś pod dywan pustą butelkę, której pęknięcie mogło być fatalne w skutkach, ale na szczęście spozstrzeżono wporę ten swisty „dowcip“.

Decydujące spotkanie Krausera z Szabo skończyło się w 22-giej minucie zwycięstwem pierwszego (bocznym — przetrzymem). Gomola w 1-tej minucie odwrotnym pasem położył mistrza Litwy Łapczyńskiego (który, jak się pokazuje, jeszcze nie został wyeliminowany z turnieju). Leskinowicz w 16-tej minucie zwyciężył Bielewicza (odwrotnym pasem). W walce wiołnoamerykańskiej Gromow ledwie niecałe 4 minuty potrafił opierać się Kazimierzczukowi. Natomiast pierwsze spotkanie Sztekkera z Czarną Maską nie dało po trzech rundach wyniku. Nie było ono wolne ze strony Sztekkera od niedozwolonych chwytów, zwłaszcza pod koniec walki, to też b. mistrz świata spotkał się z takim wygwizdaniem, jak nigdy dotychczas. Nieznajomy za pasnik wskutek uszkodzenia maski miał (zresztą już po raz drugi w czasie obecnego turnieju) sporo kłopotów z zachowaniem nadal swego incognito.

Dziś walczą: Gomola — Maciejewski, Szczerbiński — Equatore (decydująca), Kazimierzczuk — Krauser, „Czarna maska“ — Ali Ben Abidu, Sztekker — Leskinowicz (decydująca).

### Pilka nożna

CRACOVIA — GARBARNIA 3:2 Wczoraj na boisku Cracovii w Krakowie rozegrano mecz piłki nożnej o charakterze towarzyskim pomiędzy ligowymi zespołami Cracovii i Garbarni, zakończony zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:2 (2:0), aczkolwiek przez cały czas meczu przeważała lekko Garbarnia. Bramki dla Garbarni uzyskali — Smoczek i Walicki, dla zwycięzców — Maleczyk i Kisieliński — jedna.

Sędziął dobrze p. Gołda. Widzów 1500.

POLIC. K. S. KATOWICE 1:0 W niedzielę, w Krakowie na boisku Wisły odbyło się spotkanie w piłce nożnej pomiędzy ligowym zespołem Wisły a Policjantami KS Katowice. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0 (1:0), rogów 5:3 dla Wisły.

DWA ZWYCIĘSTWA WARSZAWIANKI W sobotę i niedzielę drużyna ligowa Warszawianki rozegrała dwa mecze, odnosząc dwa zwycięstwa.

W sobotę przeciwnikiem drużyny ligowej była Gwiazda. Warszawianka odniosła łatwe zwycięstwo w stosunku 7:0 (4:0). W niedzielę Warszawianka walczyła z A. Z. S., bijąc go 4:1 (3:1).

PORAŻKA SKRY Z ORKANEM Na boisku Skry rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy Orkanem a Skrą, zakończony zwycięstwem Orkanu 5:1 (2:1).

POLONIA ZWYCIĘŻA W ŁODZI Rozegrany w Łodzi mecz towarzyski pomiędzy warszawską Polonią a SKS zakończył się zwycięstwem Polonii 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Łahko.

ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY W TORUNIU W Toruniu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną ŁKS w Łodzi a TKS, zakończony

## Sport

zwycięstwem łodzian 6:1 (1:1). Bramkami podzielili się Tadeusiewicz, Herbstreich (3) i Król (2). Widzów około 1000.

NA BOISKACH ŁÓDZKICH Poza meczem Polonia — SKS rozegrano w Łodzi dwa mecze towarzyskie. Turcy wygrali z Hakoahem 7:0 a WIMA pokonała Widzew 3:2. W Pabjanicach ŁTSG odniósł zwycięstwo nad Krusche Ender 4:0.

### L. atletyka

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W STOLICY

W niedzielę otwarto wiosenny sezon lekkoatletyczny biegiem na przełaj, zorganizowanym przez WOZŁA na stadionie AZS. Bieg zgromadził na starcie 43 zawodników. Dystans biegu przeszedł 5000 mtr. Zwyciężył Puchalski (Warszawianka), który pokrył wymieniony dystans w czasie 17:34,8, 2) Jurkowski (AZS), 3) Adamczyk (KPW Orzeł), 4) Brohm (Warsz.), 5) Ruslewski (Zagłębie), 6) Sporny (Warsz.), 7) Eichel (Jutrznia).

Bieg pań nie doszedł do skutku.

### Boks

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA MORAW

W Brnie odbyły się bokserskie mistrzostwa Moraw, które są dla nas interesujące ze względu na bliskie stosunki pięściarzy morawskich z Warszawą i Łodzią.

Zawody mistrzowskie stały na wysokim poziomie. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli (w kolejności wag od muszej): Fiala (SCS Olomuniec), Słowak (Slavia Bratysława), Lhotsky (Sparta — Jiczyn), Kostna (Zizka — Brno), Zach (Hodonin), Vlasak (Brno), Havelka (Bata — Zlin) i Durdis (Slavia — Bratysława).

Sensacją turnieju była porażka Kopeckza w wadze ciężkiej z Durdisem.

### C. atletyka

MISTRZOSTWA POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W Łodzi rozpoczęły się uroczyste mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski. Zgłosiło się do tych zawodów 140 zawodników z całej Polski. Otwarcie zawodów nastąpiło w obecności władz cywilnych, wojskowych, sportowych i t. d. Po defiladzie i odegraniu hymnu narodowego rozpoczęły się zapasy. Narazie odbyły się rozgrywki eliminacyjne.

W podnoszeniu ciężarów startowało 40 zawodników z 8-u okręgów, w tem poraz pierwszy zjawili się przedstawiciele okręgu wileńskiego. Pełny sukces odnieśli ślązacy, którzy na 6 możliwych tytułów zdobyli 5. Żadnych rekordów nie pobito, gdyż zawody trwały przez 10 godzin w dużej sali, tak, że zawodnicy byli przemęczeni. W finałach tytuły mistrzów Polski i pierwsze miejsca w poszczególnych wagach zdobyli następujący zawodnicy:

Waga kogucia: 1) Himmel (śląsk) 320 kg., 2) Głowiński (Kraków) 317 i pół kg., 3) Silberbaum (Łódź) 310 kg.

Waga piórkowa: 1) Rusek (śląsk) 365 kg., 2) Pawlas (śląsk) 345, 3) Dubel (Łódź) 335.

Waga lekka: 1) Derbot (Kraków) 385, 2) Witke (śląsk) 377 i pół, 3) Russel (śląsk) 375.

Waga średnia: 1) Stylec I (śląsk) 400 kg., 2) Stylec II (śląsk) 370, 3) Elpeni (Kraków).

Waga półciężka: 1) Grzybek (śląsk) 400 kg., 2) Sadowski (Warszawa) 382 i pół, 3) Stepański (Łódź) 380.

Waga ciężka: 1) Malinka (śląsk) 465 kg., 2) Urgas (śląsk) 400, 3) Szyłański (Wilno) 377 i pół.

### Proces sądowy

## Który nie może znaleźć zakończenia

W dniu 20 b. m. wznowione będą rozprawy sądowe w wielkim procesie o nadużycia podatkowe na terenie Grodna, popchnięte przez b. naczelnika urzędu, Łubę, i kilku kupeów. Proces ten nie może znaleźć zakończenia i pobliż już swego rodzaju rekord długotrwałości, nie notowany dotąd w naszym sądownictwie. Trwa on bowiem już już od 8-go listopada r. ub., przyczem

Sąd Okręgowy nie mógł dotąd zamknąć przewodu ze względu na niezwykłą zawilgość ekspertyzy księgowości urzędu podatkowego.

Biegli, powołani przez sąd, byli już w ciągu procesu trzykrotnie zmieniani, nie mogą jednakże dojść do pozytywnych rezultatów i wydać orzeczenia. Powoduje to ciągłe przedłużanie się procesu.

## Kto wziął łapówkę przy dostawie samochodów?

LWÓW, 19.3. Donosiliśmy już o nadużyciach, które wykryto w Zarządzie Miasta Lwowa. Obecnie dowiadujemy się o jeszcze jednym nadużyciu, które popchnięte zostało w związku z ofertą paryskiej fabryki samochodów „de Dion Bouton“ na jesień 1930 r.

Samochody marki „de Dion Bouton“ nie cieszą się na rynku automobilowym dobrą opinią, toteż na wiadomość, że gmina m. Lwowa pertraktuje ze wspomnianą firmą konsult polski w Paryżu ostrzegł gminę lwowską przed zakupieniem samochodów tej marki. Równie niepoehlebną opinią o tych samochodach wydały zarządy Krakowa i Warszawy.

Tymczasem, jakimś dziwnym sposobem i tajemniczą drogą po referacie radnego Lisowskiego Rada m.

Lwowa uchwaliła zakupić 16 samochodów za cenę 72.000 dolarów. W roku bieżącym wozy oddano do pierwszego remontu i wtedy okazało się, że dotychczasowa opinia o samochodach „de Dion Bouton“ jest najzupełniej słuszną. W wozach nie się nie dało zremontować, a części składowe gmina będzie zmuszona sprzedać na szmele.

Wywołało to konsternację w łonie Zarządu, a całą sprawą zainteresował się sędzia śledczy. Śledztwo jednak utknęło na martwym punkcie, ponieważ okazało się, że zaginęły akta kupna samochodów. Dalesze dochodzenia wykażą, kto oprócz firmy „de Dion Bouton“ zarobił na dostawie samochodów.

## Nie będzie niżek kuracyjnych

Zakończył obrady Zjazd Dyrektorów i Lekarzy Uzdrawisk Państwowych, który odbywał się w Departamencie Szluby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej. Wbrew zapowiedziom i powszechnym oczekiwaniom Zjazd nie uznał za możliwe przeprowadzenie dalszej obniżki opłat za kurtaksy i świadczenia lekarskie w uzdrowiskach państwowych. Ubiegły sezon wykazał bowiem poważny spadek frekwencji kuracyjnych, jak również skracanie pobytu w uzdrowiskach, do czego niewątpliwie przyczyniło się przesunięcie terminu rozpoczęcia roku szkolnego.

## Nowe kategorie pracowników umysłowych

W okresie przerwy prac ciał ustawodawczych przewidywane jest uzupełnienie szeregu ustaw sejmowych w drodze dekretu Prezydenta R. P. Jak słychać, wydane mają być dodatkowe przepisy do ustawy o sealeniu ubezpieczeń społecznych. Zamierzone jest zwiększenie kategorii pracowników umysłowych o osoby, zaliczane dotąd do robotników fizycznych. Na nowe kategorie pracowników umysłowych rozciągnięte będą świadczenia ZUPU.